

HAPPY JAZZ FESTIWAL



W ramach festiwalowego święta jazzu, 15 sierpnia w parku Zdrojowym zaprezentowaliśmy mieszkańcom Ciechocinka, turystom i kuracjom pogodne, radosne oblicze muzyki bluesowej, rockowej i jazzowej. Pragnęliśmy ich wciągnąć do wspólnej zabawy, nie tylko do biernego słuchania muzyki, bo w swej pierwotnej formie jazz był muzyką ludyczną, zabawową. Naszym zamiarem było, by ten dzień w Ciechocinku był dniem dobrej, żywiołowej, wspólnej, a zarazem szlachetnej rozrywki.

Happy Jazz Festiwal w Ciechocinku przyniósł ze sobą optymizm, dając radość życia, wprowadzając pu-

bliczność w pozytywny nastrój. Nośne hasło „Happy Jazz w Ciechocinku” daje miastu ogólnopolską popularność, wyróżnia je i zaprasza do odwiedzin.

Festiwal odbywał się w scenerii wystawy jazzowych plakatów i zdjęć. Przed muszlą koncertową wyeksponowane zostały na sztalugach stare jazzowe plakaty z lat 50. i 60.: Festiwale Sopotkie 1956 i 1957, koncerty Komedy, Melomanów, orkiestry Karasińskiego, kabaretu Wagabunda, orkiestry Wicharego, Jana Walaska. Wystawione również były czarno-białe zdjęcia z pierwszych lat polskiego jazzu. Dyrektorem festiwalu i zarazem kuratorem wystawy był Marek Gaszyński - dziennikarz i prezydent muzyczny, autor tekstów do



fot. W. Rosińska

ponad 150 piosenek oraz autor książek o tematyce muzycznej, znawca historii polskiej muzyki rozrywkowej.

Festiwal rozpoczął się brawurowym występem Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Raciążku, której kapelmistrzem jest Andrzej Lewandowski. W swym repertuarze zaprezentowała ona marsze oraz przeboje muzyki tanecznej i rozrywkowej.

Po największym zespole biorącym udział w festiwalu, na scenę wkroczył najmniejszy, dwuosobowy zespół - Storytellers, który całkiem niedawno nagrał swój debiutancki krążek oraz teledysk do jednego z utworów zrealizowany przez Toruńską Agencję Kulturalną. Zespół ma za sobą wiele koncertów po całej Polsce dzięki pARTyzyntowi, który wspiera młodych, zdolnych artystów.

Po najmłodszych uczestnikach festiwalu nastąpiła zmiana pokoleń. Wystąpił zespół Stara Szkoła, którego założycielami jest grupa dojrzałych facetów, w których po latach odżyły młodzieńcze, muzyczne pasje.

Po ich występie scenę opanował zespół Skołowani. Członkami zespołu są założyciele oraz przyjaciele Centrum Niezależnego Życia „Sajgon”, w którym już od ponad 20 lat pomaga się osobom z niepełnosprawnościami, głównie po urazach rdzenia kręgowego. W wolnych chwilach wspólnie muzykują i poszukują nowych i zaskakujących form ekspresji. W swoim repertuarze posiadają kompozycje własne oraz klasykę światowej i polskiej muzyki rockowo-bluesowej. W trakcie koncertu odbyła się prapremiera utworu „Skołowani”, do którego tekst napisał Marek Gaszyński.

W Happy Jazz Festiwalu nie mogło oczywiście zabraknąć Krzysztofa Toczki - pARTyzynta, który największym uczuciem darzy Gibsona - białego Les Paul Custom. To Jego pierwsza gitara elektryczna, która wpadła mu w ręce w ważnym okresie, czyli w czasach, kiedy towarzyszył zespołowi Dżem. Tą gitarą wygrał sobie sposób na życie. Ona wszystko zaczęła. Artyście na perkusji towarzyszył syn Mikołaj Toczko. W ramach koncertu artyści wykonali własne aranżacje standardów jazzowych oraz tematów filmowych.

Po tak udanie przygotowanym gruncie muzycznym przyszedł czas na muzykę happy jazzową. Do tańca festiwalową publiczność porwał zespół Old Times - najlepszy polski zespół jazzu tradycyjnego zagrał m.in. zawsze lubiane i chętnie słuchane piosenki z przedwojennych filmów, melodie Henryka Warsa, ale także nieśmiertelne tematy dixielandowe i swingowe, które z wdziękiem i temperamentem zaśpiewał Paweł

Tartanus. Zespół zagrał w składzie: Jerzy Kuszakiewicz - trąbka, Jerzy Galiński - klarnet, Zbigniew Konopczyński - puzon, Wojciech Kamiński - piano, Paweł Tartanus - banjo, wokół, Andrzej Zielak - kontrabas, Bogdan Kulik - perkusja.

Finał Festiwalu odbył się przy blaskach piorunów, które uatrakcyjniły efekty wizualne. Lekki deszcz i czasami mocne podmuchy wiatru nie przstraszyły najbardziej wiernych fanów muzyki happy jazzowej. A opłacało się pozostać, bo na scenie pojawił się Mark Shepherd ze swoim zespołem. Mark to rodony Anglik, wokalista, trębacz, kompozytor, tekściarz. Grał w klubach jazzowych w USA i w niemal całej Europie. Jego repertuar to uroczy, lekki, melodyjny, porywający do tańca i wspólnego śpiewania swing, standardy, światowe przeboje, znane piosenki w wersjach jazzowych.

Drugiego dnian - w niedzielę odbyło się śniadanie jazzowe, w którym uczestniczyli goście festiwalu oraz wykonawcy biorący udział w sobotnim koncercie. Przy aromacie kawy oraz świeżych rogalikach zabrzmiała muzyka, która „łagodzi obyczaje” - jak mówił Jerzy Waldorff.

Festiwal sfinansowany i zorganizowany został przez Urząd Miejski w Ciechocinku przy znacznej pomocy Centrum Niezależnego Życia - Sajgon w Ciechocinku. Burmistrz Ciechocinka Leszek Dzierżewicz objął festiwal swoim patronatem. Imprezę dofinansował starosta aleksandrowski Dariusz Wochna.

Mamy zapewnienie Pana Burmistrza, że Happy Jazz Festiwal na stałe wpisze się w kalendarz imprez organizowanych w Ciechocinku. Dziękujemy.

Jerzy Szymański



Informacja burmistrza Ciechocinka - nieruchomości do zbycia

Burmistrz Ciechocinka, działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015r. poz. 782 ze zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ciechocinku przy ul. Kopernika 19 oraz na stronie internetowej <http://www.ciechocinek.bipst.pl> zamieszczono wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Ciechocinek przeznaczonych do zbycia.